

Sygn. akt II Ca 416/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Sędzia SR del. Agnieszka Łężna

Protokolant: Izabela Grecka-Janik

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 7 lutego 2013r.

sygn. akt I C 1135/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powoda L. P. kwotę 978 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 lipca 2012r., oddalając dalej idące powództwo i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 358 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 170 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 416/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo L. P. przeciwko (...) sp. z o.o. o zapłatę kwoty 1978 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.06.2012r. dochodzone tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w dniu 22 maja 2012 r.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.

W dniu 22 maja 2012 r., ok. godz. 12.30 powód L. P. przechodził ulicą (...) przed budynkiem pozostającym w zarządzie strony pozwanej (...) sp. z o.o. Na chodniku przed budynkiem znajdowała się donica z choinką, której gęste gałęzie wystawały poza obris donicy. W odległości ok. 3,5 metra od donicy na chodniku prowadzono prace budowlane powodujące zwężenie chodnika. W zwężeniu dwie osoby mogły się jednak swobodnie minąć. Powód otarł

się podudziem o donicę i doznał rozcięcia skóry o długości 6 cm oraz otarcia naskórka na szerokości 2 cm wzdłuż rany. Ranę zaopatrzono opatrunkiem jałowym.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd podał, że nie zaistniał związek przyczynowy pomiędzy szkodą powoda, a postawieniem na chodniku donicy o ostrych brzegach w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Sąd ocenił, że zwężenie na chodniku nie było na tyle wąskie, ażeby uniemożliwić swobodne wymijanie się osób idących z naprzeciwka i powód nie zachował przy zwężeniu chodnika elementarnej uwagi, a zarysowanie podudzia o donicę musiało być spowodowane zamiarem przeciśnięcia się obok innych osób. Gdyby powód przepuścił osoby z naprzeciwka i nie opierał się o choinkę, nie uszkodziłby nogi oraz garderoby. Sąd uznał, że jedynie pośpiech i nieuwaga powoda były przyczyną powstania szkody. Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zdjęć dołączonych do akt, uznając, że wprost wskazywały na to, jak wyglądało miejsce zdarzenia. Z tego względu pominął dowód z przesłuchania powoda oraz notatki policyjnej wskazywanej w pozwie. Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy z uwagi na kolizję rozpraw, wskazując, iż pełnomocnik mógł ustanowić substytutą, jak też nie próbował on nawet uprawdopodobnić, że faktycznie będzie reprezentował inną stronę w innym postępowaniu w tym samym czasie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa oraz orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu. Ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje. Sądowi I instancji zarzucił bezpodstawne pominięcie wnioskowanych dowodów: notatki policji, dokumentów Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta (o bezprawnym zajęciu pasa drogi przez pozwanego) oraz odstąpienie od przesłuchania powoda. Zarzucił też błędne nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 7 lutego 2013 r., albowiem sam przebywał na urlopie wypoczynkowym, a brak jego reprezentowania przez pełnomocnika procesowego został należycie udokumentowany.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W dacie zdarzenia pozwana spółka nie dysponowała zezwoleniem na zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia przed restauracją (...) przy ul. (...) donic z blachy ocynkowanej z roślinami ozdobnymi. Po przeprowadzeniu wizji w terenie, Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta podjął odpowiednie działania w sprawie stwierdzonego zajęcia pasa drogowego.

Dowód: pismo Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta z dnia 14 sierpnia 2012 r.

O zaistniałym zdarzeniu, bezpośrednio w tym samym dniu powód poinformował Komendę Policji (...) we W.. W wyniku interwencji, policjanci z tej jednostki dokonali oględzin miejsca zdarzenia i stwierdzili, że donice przed restauracją (...) miały ostre krawędzie.

Dowód: notatka policyjna z dnia 22.05.2012 r, k. 62, 63.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Sąd Odwoławczy, uznając za zasadny zarzut powoda odnośnie nieuwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 7 lutego 2013 r, po uzupełnieniu postępowania dowodowego, odmiennie od Sądu I instancji ocenił zasadność roszczenia powoda, przyjmując, że w przedmiotowej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej za przedmiotowe zdarzenie.

Materialną podstawę tej odpowiedzialności stanowi przepis art. 416 k.c, wedle którego osoba prawna obowiązana jest do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Odpowiedzialność osoby prawnej oparta została o zasadę winy organu; najbardziej adekwatne jest przyjęcie tak zwanej winy bezimiennej. W doktrynie przyjmuje się przy tym, że do przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej nie jest konieczne, aby szkoda była następstwem zawinonego zachowania wszystkich osób wchodzących w skład danego organu osoby prawnej. Wina, w przypadku

tej odpowiedzialności niezbędna do wykazania, stanowi ogólną regułę w reżimie odpowiedzialności deliktowej i jest podstawową zasadą odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Wina łączy się z koniecznością wystąpienia dwóch przesłanek: obiektywnej czyli bezprawności działania i subiektywnej zakładającej podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałaniu jej wystąpieniu. Wina ogólnie sprowadza się do ujemnej oceny działania lub zaniechania określonego podmiotu i o ile bezprawność działania stanowi o stronie przedmiotowej sprawy, o tyle stawiany mu z tego tytułu zarzut odnosi się do jego przeżyć psychicznych, a więc podmiotowej strony czynu. Postać i stopień winy nie mają większego znaczenia w reżimie odpowiedzialności deliktowej, bowiem odpowiedzialność przypisywana jest tutaj za każde, choćby nawet najmniejsze zawinienie. O winie umyślnej mówi się w przypadku działań podjętych w zamiarze wyrządzenia szkody, z kolei niedbalstwo wiąże się z przypadkiem, kiedy do szkody doszło na skutek niezachowania przez sprawcę należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju.

Strona pozwana, (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. ponosi, w oparciu o cytowany przepis, odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22 maja 2012 r. Wskazać należy, że o winie tego podmiotu w postaci niedbalstwa, świadczą przede wszystkim zeznania powoda, który podawał, iż krawędzie donicy były ostre. Fakt ten potwierdza notatka policyjna z dnia 22 maja 2012 r. Biorąc zaś pod uwagę okoliczności zdarzenia, jak również obrażenia powoda, takie ostre krawędzie mogły narażać przechodzących na ewentualność skaleczenia. Jak wskazał powód, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, zwłaszcza wobec fotografii z miejsca zdarzenia, w dniu 22.05.2012 r. odbywały się w niedalekiej odległości prace drogowe, które powodowały konieczność zawężenia miejsca przechodu pieszych. Nie ulega zaś wątpliwości, że miejsce to, położone w centrum miasta, należy do mocno uczęszczanych przez przechodniów. Choćby nie usunięcie donic w takiej (wyjątkowej) sytuacji zawężenia przechodu na czas wyłączenia części chodnika z ruchu, było nierozważne. Ponadto, sama decyzja o postawieniu donic z roślinami była bezprawna. Jak wynika z pisma Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta z dnia 14 sierpnia 2012 r., pozwanej spółce nie zostało wydane zezwolenie na zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia przed restauracją (...) przy ul. (...) donic z blachy ocynkowanej z roślinami ozdobnymi oraz że po przeprowadzeniu wizji w terenie (...) podjął odpowiednie działania w sprawie stwierdzonego zajęcia pasa drogowego. Wedle art. 4 ust. 1,6 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2013r. poz. 260), pas drogowy to wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, w którym są zlokalizowane droga oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. Natomiast chodnik to część drogi przeznaczona do ruchu pieszych. Zgodnie z art. 40 ust. 1,2 ustawy, zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wymaga zezwolenia zarządcy drogi, w drodze decyzji administracyjnej. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, dotyczy:

- 1) prowadzenia robót w pasie drogowym;
- 2) umieszczania w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego;
- 3) umieszczania w pasie drogowym obiektów budowlanych niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam;
- 4) zajęcia pasa drogowego na prawach wyłączności w celach innych niż wymienione w pkt 1-3.

Nie budzi również wątpliwości Sądu związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, sprowadzający się do stwierdzenia, że gdyby nie ostre krawędzie donicy, w okolicznościach wąskiego przejścia i tłoku na chodniku, do skaleczenia ciała powoda by nie doszło. Strona pozwana nie wykazała zaś żadnymi dowodami, jakoby powstanie szkody było wynikiem wyłącznego zawinienia powoda (braku elementarnej uwagi, niedochowaniem ostrożności).

Z powyżej powołanych okoliczności wynikało zatem, że doniczki zostały ustawione na chodniku przed restauracją, a więc w obrębie pasa drogowego, bez wymaganego przepisami zezwolenia, nadto pozwany nie zabezpieczył ich w odpowiedni sposób, pozostawiając ostre krawędzie, co było bezpośrednią przyczyną uszkodzeń ciała powoda i jego

odzieży. Z tego względu roszczenie powoda co do zasady należało uwzględnić. Co do wysokości, było ono jednak zasadne jedynie w części.

Wątpliwości nie budziła wysokość żadanego odszkodowania. Powód od dnia zdarzenia konsekwentnie wskazywał, że poniósł szkodę materialną w wysokości 478 zł, za taką kwotę nabył bowiem zniszczony w wyniku zdarzenia garnitur. Wobec dołączonego do akt paragonu fiskalnego dokumentującego zakup przez powoda garnituru Sąd Odwoławczy ocenił, że żądanie odszkodowania za poniesioną szkodę materialną zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Natomiast wysokość żadanego zadośćuczynienia za szkodę niematerialną – uszkodzenie ciała, oparte o treść art. 445 § 1 kc w zw. z art. 448 kc zostało, w ocenie Sądu Odwoławczego, zawyżone. Przyznanie zadośćuczynienia, które ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych winno opierać się na konkretnych okolicznościach i ich ocenie. Sąd Odwoławczy uznał, iż biorąc pod uwagę wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych przez niego uszkodzeń ciała (rozcięcie skóry po zewnętrznej stronie prawego podudzia o długości 6 cm i otarcie naskórka długości 2 cm wzdłuż rany), czas trwania jego cierpień doznanych w trakcie zdarzenia, a także tych będących jego następstwem, przyznanie zadośćuczynienia w żadanej kwocie 1500 zł byłoby oczywiście nieuzasadnione. Doznane obrażenia nie były poważne, nie skutkowały ograniczeniem aktywności życiowej powoda, brak było też podstaw do przyjęcia, że ich skutki były odczuwalne w dłuższym okresie czasu. Mając też na uwadze wiek powoda i brak okoliczności mogących wskazywać na jego problemy zdrowotne, które mogłyby zostać ewentualnie spotęgowane wskutek doznanych obrażeń, przyjęć należało, że odpowiednim będzie zadośćuczynienie w wysokości 500 zł, która zrekompensuje powodowi poniesioną w wyniku zdarzenia szkodę niematerialną. Należy też zwrócić uwagę, że w okresie poprzedzającym wniesienie powództwa sam powód określał odpowiednią wysokość zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości (wezwanie strony pozwanej do zapłaty z dnia 5 czerwca 2012 r.). Sąd Odwoławczy nie przychylił się także do określonego pozwem terminu, od którego powód żądał odsetek. W ocenie Sądu Odwoławczego odsetki winny zostać zasądzone od dnia 30 lipca 2012 r., tj. od odmowy zapłaty kwoty 1400 zł na rzecz powoda przez stronę pozwaną, wyrażonej w piśmie z tego właśnie dnia, bowiem powód nie przedstawił dowodu w jakiej dacie strona pozwana otrzymała pismo z 05.06.2012 r. od którego zostałyby obliczony termin wymagalności jego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, art. 385 kpc, art. 100 kpc oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 978 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2012 r., oddalając dalej idące powództwo i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 358 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji. Powód wniósł opłatę sądową od pozwu w wysokości 99 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł oraz poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł – łącznie koszty poniesione przez powoda wyniosły 716 zł. Ponieważ sprawę powód wygrał w ok. 50%, należne mu od strony pozwanej koszty procesu wyniosły 358 zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w pkt II sentencji zapadło w oparciu o art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Powód wniósł opłatę sądową od apelacji w wysokości 40 zł oraz poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 300 zł – łącznie koszty poniesione przez powoda wyniosły 340 zł. Ponieważ powód wygrał postępowanie apelacyjne w ok. 50%, należne mu od strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 170 zł.